

KOCHANOWSKI



KTO MI DAŁ SKRZYDŁA WHO HATH BEWINGED ME

Biblioteka Tradycji Literackich nr 36
The Literary Tradition Library No. 36

Jan Kochanowski

KTO MI DAŁ SKRZYDŁA
WHO HATH BEWINGED ME



przekład / translated by
Teresa Bałuk-Ulewiczowa

Kraków 2000

HELENA.

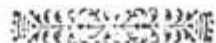
Wszystkom ia to widziałá / iáko we zwierciadle/
 Ze z korzyści swey niemial długo sie weselić
 Bezecny ALEXANDER : ále mu wcześ mieli
 A dobra mysl przekázic przeważni Graekowie.
 Wisc on/ iáko drapieżny wilk/ rozbiwšy stádo/
 Co nadálej wciekał/ á oni zás/ iáko
 Pasterze ze psy za nim : A ledwe do tego
 Nie przydzie / że wilk owce ná ostátek musí
 Porzucic / á sam gdzie w las sciomotnie wciecze.
 Niestety/ iákieš moje beda przenošiny :
 Podobno wrył okretu łańcuchem za szyje
 Dwiązána/ poszodkiem Graeckich naw poplyne.
 Z iákaž ia twarza brácia swa miła przywitam :
 Jákož ia niewstydliva przed oczy tve naprzod/
 Mežu moy miły/ przyjde / y spráwa o sobie (iá :
 Dawác beda : á bedes w twarzi ci weyzzec śmiać
 Bodayeš ty był nigdy Sparty nie nawiedzil/
 Nieszczesny Priamidá : bo czego mnie wiecey
 Niedostawalo : zacnych Ksiazat corka bedac/
 Szłam w Ksiazecy dom zacny : dał był bog wrode/
 Dał potomstwo : dał dobra/ ná dewšytko/ sławę.
 Tom wšytko prze człowieka z tego wtráciłá.
 Oczyszna gdzieš dáleko/ przyiaćioł nie widze/

Dziatki

HELEN'S SPEECH

All this have I foreseen, sith in a glass;
 Short-lived the mean enjoyment of his gain
 For faithless Paris. See, soon the mighty Greeks
 Disrupt his leisure and his peace of mind;
 Then he, like raging wolf, scurries away
 When all the flock is scattered. But they
 Give chase, sith shepherds with their hounds. He nigh
 His prey must loose, himself dishonour'd hide
 In forest deep. — Alas, how will my homing be?
 They say I am with chains around my neck
 To sit a stern, to all the Grecian fleet
 On view... How shall I then my brethren greet
 And how, a shameless wretch, am I to come
 Before thee, husband dear, and tell
 All that hath happed to me? And shall I dare
 To look thee full in th' face? O, would that thou
 Hadst never Sparta seen, O, ill-starr'd Prince!
 For truly tell, what wealth did I then want?
 Of honoured princes born, as bride came I
 Unto an honoured prince's house. God blessed
 My lot with beauty, offspring, and foremost
 With honourable name. This all I've lost
 Through one bad man. My country's far, my friends,

Nie dopuściłaś nigdy matce syc frasować/
 Ani oycu myśleniem zbytnim głowy psować :
 To tego/ to owego wdzięcznie oblapiając/
 I onym swym wczesnym smiechem zabawiając.
 Teraz wszystko vnikło : serce pustki w domu/
 Nie masz zabawki/ nie masz rosmiac syc ukomu :
 I każdego kata žalosc człowieka wymite/
 A serce sivey pociechy darmo vpatnie.



Thy dear mother's fretting never wouldst thou bear,
 Nor let thy sire languish in too pensive a care.
 With each one thou sawest thou wouldst gaily play,
 And offer thy child's smile to brighten the day.
 Now hangs gloomy silence, the house walls stand bare,
 No delight's to be found, no joy anywhere;
 Naught save grief and sorrow echoes from all sides,
 In vain the heart seeks its comfort wherein to hide.



KRÓTKI ESEJ O TŁUMACZENIU
(Tym, co nie wierzą w sztukę przekładu... archaizującego)

*Mówienie jest wysiłkiem [słowa się zmęczą];
nie zdola człowiek wyrazić wszystkiego.
Nie nasyci się oko patrzeniem,
ani ucho słuchaniem.*
(Pismo Święte, Koh. 1, 8)

Mówisz, że w przekładzie literatury nie da się archaizować – ani skutecznie, ani pięknie. Twierdzisz, że wszelka próba archaizacji w tłumaczeniu, to dopuszczanie czynnika fałszu.

W przypadku pierwszym – mylisz się. Wszelka próba tłumaczenia sama w sobie zawiera element przeniesienia formy, treści i sensu zapisanego tekstu – nie tylko w przestrzeni kulturowej, ale także i w czasie. Zwykle przeniesienia w czasie, którego się nieuchronnie dokonuje w każdym przekładzie, po prostu nie zauważasz, gdyż dla tekstów tzw. użytkowych, czyli współczesnych, jest ono znikome w porównaniu ze zmianą, jaka następuje w związku z przenoszeniem formy, treści i sensu tekstu z jego pierwotnego środowiska kulturowo-przestrzennego do środowiska docelowego, języka i kultury odbiorców. Zresztą każdy akt odbioru (czytania, słuchania, oglądania) treści tworzonych przez człowieka a przekazywanych innym ludziom – nawet w obrębie tego samego języka i tej samej kultury – zawsze podlega prawu przesunięcia w czasie, choćby już z racji samej specyfiki i miary szybkości dźwięku. Faktu przesunięcia w czasie zazwyczaj nie zauważasz, nie jesteś na nie wyczulony, nie przeszkadza ci ono w prawidłowym odbiorze i interpretacji przekazu. Są jednak teksty, w których odległość kulturowa między czasem ich powstania a czasem recepcji nabiera istotnego znaczenia w kontekście wzajemnych relacji między symbolami danej kultury lub – w wypadku przekładu – relacji między systemami symboli kultury, w której powstał tekst pierwotny, a kultury docelowej tłumaczenia. Dotyczy to m.in. tekstów literackich, do których właściwej interpretacji należy także pewien niezbędny zasób wiedzy o kulturze epoki, oraz o relacji między nią, a kulturą odbiorcy.

Dla tłumacza jest to problem nie do uniknięcia: musi on podjąć decyzję, w jakim wariantcie czasowym języka docelowego odda tekst w przekładzie?

A BRIEF ESSAY ON TRANSLATION
(To those who do not believe in the art of archaism in translation)

*All things are full of labour;
man cannot utter it:
the eye is not satisfied with seeing,
nor the ear filled with hearing.*
(Ecclesiastes, 1.8)

You say that in the translation of literature you cannot apply archaism. Neither effectively, nor elegantly, you say. Any attempt at archaising would be tantamount to tolerance of forgery.

As far as your first claim is concerned – you're wrong. Any attempt at translation always carries an inherent transfer of form, substance, and sense of the original written text, both through the cultural space, but also through time. Usually you won't notice the time shifts, which occur whenever a translation is done, since for "practical" texts, that is the contemporary ones, they tend to be negligible compared with the changes that ensue in connection with the cultural and spatial transfer of form, substance, and sense from the source language and culture into the target linguistic and cultural environment for the translation. At any rate, all human acts of message reception, whether by reading, listening, viewing, etc. – even those taking place within the same language and cultural milieu – are always subject to a shift in time, even if it is only in outcome of the finiteness and measurability of the speed of sound. For the most part you will not notice such shifts in time; you will not be attuned to them; they will not interfere with your ability to receive and interpret the message correctly. However, there are texts for which the cultural distance separating the time of their creation from the time of their reception assumes a significant dimension within the context of the mutual relations between the symbols marking a particular culture, or – in the case of translation – the relations between the symbols of the culture in which the text was originally created, and the symbols of the target culture. This applies especially to those literary texts for which, to understand them properly, you need a certain amount of background (encyclopaedic or extra-textual) knowledge of the culture of the appropriate period in history, literature, culture, as well as of the relation (if any) between that period in culture and the target-recipient's culture.

Jan Kochanowski był najwybitniejszym twórcą literatury polskiego renesansu. Był też bez wątpienia czołowym poetą Słowiańszczyzny do końca XVIII wieku. Jego dzieła literackie, gdyby znane były w Europie tamtych czasów, tj. gdyby powstawały po włosku, po angielsku, po niemiecku, po francusku – weszłyby z pewnością do podstawowych kanonów literatury naszego kręgu cywilizacyjnego. Uniwersalna tematyka *Pieśni*, błyskotliwość *Fraszek*, głębia filozofii *Trenów*, wreszcie genialne przetworzenie problematyki mitu trojańskiego *Odprawy posłów greckich* w na wskroś przejmującą analizę typowo tragicznej sytuacji, w jakiej znalazł się Parys-Aleksander – stawiają poetę na najwyższym piedestale literackim. Z kolei jego osiągnięcia w zakresie języka poetyckiego i w ogóle warsztatu poetyckiego czynią zeń mistrza formy, który stworzył kanon na stałe obowiązujący w twórczości artystycznej kolejnych epok.

Jan Kochanowski was the most outstanding writer of the Polish Renaissance, and unquestionably also the chief Slavonic poet up to the late 18th-century. If he had written in a language as widely known as Italian, English, French or German, his works would no doubt have become a major component of the European literary canon. The universal subject-matter of his *Pieśni*, the wit in his *Fraszki*, his brilliant presentation of the Trojan myth in *Odprawa posłów greckich* and its profound analysis of the main characters' tragic situation put Kochanowski in the European literary Parnassus. His achievement in the language and workshop of poetry makes Kochanowski a master of poetic form, a pioneer who laid down the creative paradigms for subsequent generations to follow.



PL ISSN 1428-6989
ISBN 83-87553-22-0